

Informacje o książce
Autor: Michael Schadewitz
Tłumaczenie: Adam Maliszewski
Wydawca: Bellona
Rok wydania: 2010
Stron: 412
Wymiary: 23,5 x 16,4 x 2,5 cm
Oprawa: miękka
ISBN: 978-83-11-11921-5

Recenzja
Książka autorstwa Michaela Schadewitza pod tytułem „Ardeny 1944-1945. Tajne operacje Skorzenego” od pierwszych stron bardzo mnie zaciekawiła. Autor opisuje w niej genezę powstania, organizację oraz działania 150 Brygady Pancernej. Już we wstępie dowiadujemy się o trudnościach ze zdobyciem materiałów na jej temat. Jeszcze trudniej było dotrzeć do wiarygodnych informacji dotyczących jej działań podczas operacji ardeńskiej. Mimo tych kłopotów, autor stanął na wysokości zadania.

Przy pisaniu książki p. Schadewitz oparł się na zeznaniach samego Skorzenego i jego dowódców, a także prostych żołnierzy. Z powodu tajemnicy udało się zebrać tylko niewielką ilość niemieckich dokumentów. Dla pewnej równowagi autor skorzystał z dokumentów i relacji żołnierzy amerykańskich. W pierwszej części książki opisane zostało powstanie brygady, zmiany organizacyjne, trudności jakie musieli pokonać Niemcy by utworzyć zgraną, silną jednostkę. A brakowało wszystkiego: żołnierzy mówiących po angielsku, broni oraz pojazdów zdobytych we wcześniejszych walkach, których było zbyt mało. Wszystko to doprowadziło do kolejnych zmian w strukturze nowo formowanej jednostki.

Na kolejnych kartkach zamieszczono szczegółowe struktury organizacyjne brygady. W dalszej części książki opisano szkolenie jej pododdziałów oraz zadania jakie miała wykonać w planowanej kontrofensywie. Ciekawy jest rozdział, w którym pokazano co alianci wiedzieli o przygotowywanej operacji „Jesienna mgła" oraz tajnych operacjach. Operacja 150 Brygady Pancernej podczas walk w Ardenach została zgrabnie wpasowana w działania I Korpusu Pancernego SS, na którego odcinku miała nacierać brygada. Autor bardzo dokładnie przedstawił działania jednostek niemieckich i amerykańskich, dzień po dniu, często przytaczając relacje żołnierzy obu stron. Dodatkowo umieścił liczne mapy, które dokładniej obrazują położenie wojsk obu stron. Okazuje się, że w rzeczywistości sama brygada jak i jej działania są po prostu przereklamowane. W czasie walk nie odegrała ona większej roli z przyczyn, nazwijmy to, obiektywnych. Szybko przestała też istnieć jako zorganizowana jednostka.

W ostatniej części książki opisano działania niemieckich grup komandosów w amerykańskich mundurach. Okazali się oni niewiele skuteczniejsi niż brygada pancerna. Wprawdzie wprowadzili pewne zamieszanie po stronie amerykańskiej, stawiając na nogi głównie oddziały żandarmerii wojskowej, ale zapłacili za to wysoką cenę. Złapanych skazywano na śmierć przez rozstrzelanie. Tu ciekawostka, jeńców rozstrzeliwano w strojach roboczych, a nie w amerykańskich mundurach. W sumie mogę powiedzieć, że ci, którzy interesują się historią działań na froncie zachodnim, powinni tą książkę przeczytać, bo daje ona dużo wiedzy na temat walk w grudniu 1944 roku. Jedynym mankamentem jest dla mnie występujące w niektórych miejscach książki szczegółowe rozpatrywanie pewnych problemów, np. prawnych aspektów walki w mundurach strony przeciwnej, oraz okres szkolenia i zmian organizacyjnych brygady. Jednak jest to tylko mało znacząca uwaga w stosunku do całości opracowania.

Autor: *Jacek Domański*

Opublikowano 13.08.2011 r.